

Wędrowka przez Biblię

Kwartalnik wydawany przez
„Impuls” TWR Polska

nr **38**

od **01.04.2013**
do **25.10.2013**

Niezmienna Prawda

W naszym ciągle zmieniającym się współczesnym świecie pojawia się wiele idei, poglądów, propozycji. To, co do niedawna wydawało się pewnikiem, bywa dziś podważane, kwestionowane, wyśmiewane. Na przykład, jeśli ktoś dzisiaj powie, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, jest oskarżany o zacofanie i nietolerancję. Odpowiedź, że tak od pierwszych kart ukazuje małżeństwo Biblia, nie jest dla wielu współczesnych wystarczającym argumentem.

Jak rozmawiać z ludźmi, którzy odrzucają autorytet Pisma Świętego i wydają się kwestionować niemal wszystko? Czy tolerancja polega na tym, że normy prawne, religijne, moralne trzeba poddawać zmianom, „dopasowując” je do przemian obyczajowych?

Właśnie po to „wędrujemy przez Biblię”, żeby szukać prawdy, znaleźć odpowiedzi na ważne pytania. W najbliższych miesiącach będziemy studiować Pięcioksiąg Mojżeszowy i Ewangelie, a więc fundamentalne fragmenty Starego i Nowego Testamentu. Prawo przekazane Mojżeszowi i Ewangelie, w których zapisana jest nauka Jezusa Chrystusa, przekazują nam Prawdę przez duże „P” – Prawdę o Bogu, o nas, o naszej teraźniejszości i przyszłości, o naszym zbawieniu i przeznaczeniu. Właściwe odpowiedzi na

wszelkie trudne, „gorące” pytania znajdziemy w Słowie Boga, który jest Stwórcą i Panem świata, w którym żyjemy.

List od korespondenta z Polski północnej

Niech Ten, który uczynił wszelkie niebo i ziemię, błogosławi Was wszelkim błogosławieństwem niebios. Dziękuję Wam za wszelką pomoc, za znaczki, materiały piśmiennicze i za wsparcie. Kiedyś Bóg postawił na mojej drodze człowieka. Był moim kolegą, nienawróconym wtedy. Razem działaliśmy w świecie przestępczym. Po jakimś czasie Bóg postawił go ponownie na mojej drodze; okazało się, że się nawrócił. Powiedział do mnie: Musisz się narodzić na nowo. Ja wtedy byłem już nawrócony, tak więc się oburzyłem, dlaczego mi tak mówi. Powtórzył to jeszcze raz, mówiąc, że Duch Święty mu to mówi. Zadałem Bogu pytanie – czy jest coś we mnie nie tak? Żeby potwierdził mi to przez Biblię. Ew. Jana 4 o Samarytance – Pan pokazał mi, że nie oddałem mu całego swojego życia i tak naprawdę rządę nim sam. Modliłem się dalej o objawienie. Na podstawie 5 rozdziału o człowieku przy sadzawce, który miał 38 lat i czekał na uzdrowienie, Pan pokazał mi, jak wytrwały to był człowiek i jaką miał wiarę. Pan pokazał mi, że muszę być wytrwały, a On zrodzi mnie do nowego życia. Bóg pokazał mi też, że są w Biblii osoby, które doświadczyły Boga, a nie były narodzone na nowo, np. Szymon Czarnoksiężnik (Dz Ap 8, 9–13) został dotknięty, uwierzył, ale potem wiemy, co zrobił – kierował się chciwością serca do pieniędzy, jego motywacją były pieniądze. Wierzę, że Duch Święty objawił mi prawdziwy stan mojego ducha. Wiem, że jeszcze wiele dziedzin życia muszę poddać Jezusowi. Dzisiaj Pan zrodził mnie do nowego życia!

Księga Wyjścia

Księga Wyjścia to druga z kolei część Pięcioksięgu Mojżeszowego. Księga ta wywodzi się od Mojżesza, tak jak cały Pięcioksiąg, zwana jest więc Drugą Księgą Mojżeszową. Jej najbardziej znana, międzynarodowa nazwa – *Exodus*, pochodzi od tłumaczy Starego Testamentu z języka hebrajskiego na grecki (czyli autorów Septuaginty). „Exodus” znaczy „Wyjście”, stąd księgę tę nazywa się również „Księgą Wyjścia”. Chodzi o wyjście Izraelitów z Egiptu, a w sensie szerszym, alegorycznym o „wyjście”, wyzwolenie ludu Bożego z niewoli grzechu.

Poselstwo Księgi

Główne przesłanie Księgi Wyjścia można wyrazić słowami Listu do Hebrajczyków, gdzie natchniony nowotestamentowy autor pisze: „Dzięki wierze rodzice Mojżesza ukrywali go po narodzeniu przez trzy miesiące, widzieli bowiem, że dziecko jest urodzive i nie zlekli się rozkazu królewskiego. Dzięki wierze Mojżesz, gdy był dorosły, nie zgodził się, by go nazywano synem córki faraona. Wolał raczej znosić krzywdy razem z ludem Bożym niż zapewnić sobie na pewien czas przyjemne, ale grzeszne życie. Pohańbienie z powodu Mesjasza uważał on za cenniejsze niż wszystkie skarby Egiptu, bo miał na względzie przyszlą nagrodę. Dzięki wierze nie przeraził się gniewu króla, wy dostał się z Egiptu, bo czerpał moc z niewidzialnego Boga, jakby Go miał przed oczyma. Dzięki wierze ustanowił święto Paschy i krwią baranka kazał pokropić drzwi, aby anioł śmierci nie mógł zgładzić pierworodnych. Dzięki wierze Izraelici przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej ziemi, gdy zaś Egipcjanie pokusili się o to samo, potonęli” (Hbr 11, 23–29).

Księga Wyjścia opowiada o narodzinach, życiu i działalności Mojżesza, powołanego przez Boga wodza i prawodawcy Izraela.

Opowiadanie to jest kontynuacją opowieści Księgi Rodzaju (Genesis), gdzie zapisana jest historia Abrahama, Izaaka, Jakuba, Józefa, czyli historia patriarchów Izraela. Pomędzy wydarzeniami opisanymi przez Księgę Genesis i Księgę Exodus występuje „luka” obejmująca ok. 3,5 wieku. Księga Genesis opowiada, jak Jakub i jego potomkowie, w liczbie siedemdziesięciu osób, wkroczyli do Egiptu i zamieszkali we wschodniej części żyznej doliny Nilu, otoczeni opieką Józefa, który Bożym zrządzeniem został wcześniej rządcą egipskiego królestwa, „prawą ręką faraona”. Relacja Księgi Exodus rozpoczyna się informacją, że w Egipcie rządy objął nowy król, który nie znał już, nie pamiętał Józefa. Minęło kilkaset lat, w ciągu których „synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężniali i umacniali” (szacuje się, że lud izraelski liczył wtedy już ponad dwa miliony osób). Wzbudziło to niepokój Egipcjan, którzy obawiali się rosnącej potęgi Izraelitów. Postanowili więc „uciskać ich ciężkimi pracami”. Tak rozpoczął się okres prześladowań, ucisku, niewoli ludu izraelskiego w Egipcie. W Bożych planach prześladowanie Izraelitów miało oddalić ich od religii Egipcjan i skłonić do powrotu do ziemi ojców.

Bóg nie zapomniał jednak swego ludu w ucisku, lecz dał mu wybawiciela w osobie Mojżesza. Mojżesz stanął przed faraonem, przekazując mu polecenie Pana, iż ma wypuścić lud izraelski z Egiptu. Faraon odmówił, pytając Mojżesza: „Kimże jest Pan, abym musiał usłuchać jego rozkazu i wypuścić Izraela?”. W Egipcie wierzono w wiele bóstw, zbudowano tysiące świątyń, czczono miliony posążków. Za tak potężnym bałwochwalczym systemem religijnym zawsze stoi szatan. Bóg musiał więc złamać upór faraona cudownymi znakami, zwanymi plagami egipskimi. Plagi te były dowodem, iż moc Pana jest potężniejsza niż moc szatana i wszelkich bóstw pogańskich, zgodnie ze słowami Pana skierowanymi do Mojżesza: „Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej od człowieka aż do bydła i odbędę sąd nad

wszystkimi bogami Egiptu” (Wj 12, 12). W końcu faraon poznał moc żywego Boga i wyznał: „Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu...”; musiał wypuścić Izraela na wolność.

Bóg wyzwolił swój lud z niewoli egipskiej, ochronił go przed naporem bałwochwalczych kultów. Podobnie dzisiaj Pan wyzwala, zbawia swój lud, chroni go przed wpływami zła. Wyjście z Egiptu jest obrazem nowego, jeszcze wspanialszego wyzwolenia, obrazem zbawczego dzieła Mesjasza – Chrystusa. Nowy Testament wyjaśnia obrazowe znaczenie Księgi Wyjścia. Ewangelista Jan zapisał słowa Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu życie”. Jezus jest prawdziwą manną, prawdziwym chlebem życia, którym ma się karmić Boży lud. Jest też prawdziwym Barankiem paschalnym, którego krew chroni przed śmiercią. W I Liście do Koryntian apostoł Paweł pisze o Chrystusie, że jest on „naszą Paschą”. Apostoł narodów w tym samym liście przejście przez Morze Czerwone ukazuje jako obraz chrztu, symbol ratunku w Jezusie Chrystusie. Stwierdza: „Przypomnijcie sobie bracia, co przeżyli kiedyś nasi praojcowie: wszyscy szli za obłokiem i przeszli przez morze. W obłoku i w morzu zostali ochrzczeni w imię Mojżesza. Wszyscy też posilili się danym im przez Boga pokarmem i krzepili się życiodajnym napojem ze skały. Pili napój pochodzący ze skały Bożej, która była symbolem Chrystusa” (I Kor 10, 1–4).

W rzeczywistości więc wszystkie wspaniałe wydarzenia opisane w Księdze Wyjścia wskazują na Jezusa; w obrazowy sposób zapowiadają Jego nadejście i zbawcze dzieło, którego dokona.

Podział Księgi

Życie Mojżesza opisane w Księdze Wyjścia można podzielić na trzy czterdziestoletnie okresy:

1) 40 lat na dworze faraona w Egipcie;

- 2) 40 lat odosobnienia na pustyni synajskiej, w ziemi Midianitów;
- 3) 40 lat wędrówki przez pustynię na czele ludu izraelskiego.

Bóg przygotowywał Mojżesza na pustyni synajskiej do wykonania wielkiego zadania wyprowadzenia Izraelitów z Egiptu i doprowadzenia ich do Ziemi Obiecanej. Bóg objawił się najpierw Mojżeszowi, powołał go jako swego sługę i ustanowił wodzem Izraela, a potem, już po wyjściu z Egiptu Bóg objawił się całemu Izraelowi pod górą Synaj. Pan zawarł tam przymierze ze swoim ludem. Było to największe wydarzenie czasów Starego Testamentu. Bóg zobowiązał się uroczyście do szczególnej opieki nad Izraelem, a Izrael zobowiązał się do wierności wobec Boga.

Księga Wyjścia opisuje nie tylko wyjście Izraelitów z Egiptu, ale także zawarcie przymierza na Synaju, w tym otrzymanie przez Izrael Bożych przykazań, czyli Dekalogu i tak zwanego „Kodeksu Przymierza”. Znajduje się tu także opis odstępstwa Izraela i relacja z odnowienia przymierza. Jest to więc ważna część historii zbawienia, historii ludzkiego upadku i Bożego ratunku.

Plan Księgi

Bardziej szczegółowo można podzielić Księgę Wyjścia w następujący sposób:

<i>I. Wyzwoliciel</i>	<i>rozdziały 1–11</i>
1) Izrael w niewoli egipskiej	<i>r. 1</i>
2) Narodziny Mojżesza, pobyt na dworze faraona (40 lat)	<i>r. 2</i>
3) Powołanie Mojżesza, pobyt na pustyni synajskiej (40 lat)	<i>r. 3</i>
4) Powrót Mojżesza do Egiptu – ogłoszenie wyzwolenia Izraela	<i>r. 4</i>
5) Mojżesz przed faraonem – 9 plag, walka żywego Boga z bóstwami Egiptu	<i>r. 5–11</i>
<i>II. Wyzwolenie</i> (poprzez Krew i Moc)	<i>rozdziały 12–14</i>

- 1) Dziesiąta plaga (śmierć pierworodnych) – Pascha (Krew) *r. 12*
- 2) Przejście przez Morze Czerwone, zagłada wojsk Egiptu (Moc)
r. 13–14

III. Marsz ku Górze Synaj (doświadczenia wiary) *rozdziały 15–18*

- 1) Pieśń dziękczynna, postój na pustyni Szur (życie odkupionych to nie droga prosta i łatwa) *r. 15,1–22*
- 2) Gorzka woda w Mara przemieniona w słodką za pomocą drewna (symbol dzieła krzyża) *r. 15, 23–26*
- 3) Przybycie do Elim (doświadczenie obfitości Bożej łaski)
r. 15, 27
- 4) Pożywienie na pustyni – manna (Chrystus Chlebem Życia) *r. 16*
- 5) Woda ze skały (podwójny symboliczny obraz Chrystusa: Chrystus Skałą i Wodą Życia) *r. 17–18*

IV. Otrzymanie Prawa, Przymierze *rozdziały 19–24*

- 1) Objawienie się Boga Izraelowi pod Górą Synaj *r. 19*
- 2) Dekalog – Dziesięcioro Bożych przykazań *r. 20*
- 3) „Kodeks Przymierza” (prawo rodzinne, karne, moralne, święta)
r. 21–24

V. Budowa Przybytku (Namiotu Spotkania) *rozdziały 25–40*
(*symboliczny obraz Chrystusa*)

Pracę naszą można wspierać modlitwą
oraz finansowo poprzez wpłaty na nasze konto:

PKO BP IV Oddział Wrocław
Nr r-ku: 05 1020 5242 0000 2702 0020 4313

- 1) Boży wzorzec Przybytku i szat kapłańskich *r. 25–30*
 - 2) Szabat jako znak Przymierza między Bogiem a Izraelem *r. 31*
 - 3) Odstępstwo Izraela i odnowienie Przymierza
(złoty cielec, modlitwa Mojżesza, nowe tablice z przykazaniami) *r. 32–35*
 - 4) Budowa Przybytku *r. 36–39*
 - 5) Przybytek wypełnia obłok chwały Pana *r. 40*
(Księgę Wyjścia otwiera przygnębiający obraz ucisku, niewoli, a zamyka radosny obraz Bożej chwały).
-

Listy od korespondentów z Polski południowej

Witam Was serdecznie. Odsiaduję karę 5 lat pozbawienia wolności. Chcę podzielić się z Wami moją historią. Mam 26 lat. Mam 2 dzieci, które wychowuje moja schorowana babcia. Nigdy nie radziłem sobie z życiem. Jestem osobą osieroconą, której została tylko babcia i 2 dzieci. Jedno z nich ma chorobę wodogłowia i rozszczepienia kręgosłupa. Moi rodzice zginęli w wypadku samochodowym, a dziewczyna zostawiła mnie z dziećmi z powodu choroby jednego z nich. Jestem na granicy załamania nerwowego, nie pracuję, nie mam finansów, więc nie mam jak z ZK wysłać do dzieci kartek. Nie widuję ich często, bo nie mogą przyjeżdżać do mnie w takim stanie. Dlatego prosiłbym Was o pomoc w postaci kartek, długopisów, kopert i znaczków. Chcę do nich napisać. Nie chcę sprawiać kłopotu, mam nadzieję, że to nie będzie duży problem. Proszę przyslijcie mi też NT i literaturę chrześcijańską.

Na początku chciałbym Was bardzo serdecznie pozdrowić i podziękować za list oraz NT, który otrzymałem od Was. Jeszcze do niedawna moje życie nie miało sensu, zacząłem się zastanawiać, po co żyję, po co tu tak naprawdę jestem. Wszystko się zmieniło, kiedy zacząłem poznawać Biblię. Jestem wdzięczny, że mogłem poznać Jezusa.

Ewangelia Marka

Ewangelia Marka jest księgą o wielkim znaczeniu. Została napisana najwcześniej z czterech Ewangelii. Pochodzi mniej więcej z roku 65 n.e., co znaczy, że powstała już około 30 lat po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa!

Niemal wszyscy komentatorzy zgadzają się, że Ewangelia Marka jest najwcześniejszą z Ewangelii i stanowi pierwszy zapis życia Jezusa, który zachował się do naszych czasów.

Autor

Autor drugiej Ewangelii nie był apostołem, ale znał nauczanie zarówno apostoła Piotra, jak i apostoła Pawła. Przypuszcza się, że to właśnie Marek spisał Ewangelię głoszoną przez Piotra, to znaczy spisał wszystko to, czego nauczał Piotr, który głosił Dobrą Nowinę od dnia narodzin Kościoła.

W 12 rozdziale Dziejów Apostolskich, w 12 wierszu czytamy o tym, że gdy apostoł Piotr został cudownie uwolniony z więzienia „...poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie”. To właśnie syn Marii, Jan, zwany Markiem, jest autorem drugiej Ewangelii, co potwierdzają świadectwa takich autorytetów wczesnego Kościoła, jak Klemens Aleksandryjski, Euzebiusz, Papiasz czy Hieronim.

Jan – to hebrajskie imię syna Marii, w domu której zbierała się wspólnota wczesnego Kościoła, a Marek – to jego imię łacińskie.

Marek był duchowym dzieckiem apostoła Piotra, o czym dowiadujemy się z Pierwszego Listu Piotra, gdzie czytamy: „Pozdrawia was kościół w Babilonie, wespół z wami wybrany, i Marek, syn mój” (I Pt 5, 13).

O Marku czytamy także w drugiej części Dziejów Apostolskich, opisujących głównie działalność misyjną apostoła Pawła.

Z relacji 13 rozdziału Dziejów dowiadujemy się, że apostoł narodów zabrał Jana Marka w swoją pierwszą podróż misyjną. Czytamy: „...zwiastowali Słowo Boże w synagogach, mieli też ze sobą Jana jako pomocnika” (Dz Ap 13, 5). Mowa tu o Janie Marku, Pawle i Barnabie. Barnaba był najbliższym współpracownikiem Pawła na początku jego działalności misyjnej, a Jan Marek był siostrzeńcem Barnaby. Wiemy o tym ze słów apostoła Pawła, zapisanych w Liście do Kolosan: „Pozdrowia was Arystarch, współwięzień mój, i Marek, siostrzeniec Barnaby” (Kol 4, 10). Marek uczestniczył więc w pierwszej podróży misyjnej apostoła Pawła, ale w trakcie tej trudnej i niezmiernie ważnej wyprawy niespodziewanie opuścił Pawła i Barnabę i powrócił do Jerozolimy. Młody Marek prawdopodobnie nie wytrzymał trudów podróży. Kiedy więc apostoł Paweł wyruszał w drugą podróż misyjną, nie chciał zabrać ze sobą Marka, na którym już raz się zawiódł, natomiast Barnaba uważał, że trzeba dać Markowi jeszcze jedną szansę; nalegał, by dołączyć jego siostrzeńca do zespołu misyjnego. Paweł nie zgodził się na to i w efekcie tej różnicy zdań doszło do rozstania Barnaby i Marka z apostołem (Dz Ap 15, 36–40). Nie oznacza to, że Markowi nie dano szansy na inną niż wyprawy misyjne działalność w Kościele. Z listów więziennych Pawła dowiadujemy się, że Marek był w końcowym okresie służby apostoła jednym z jego najbliższych współpracowników (Fil w. 24). Kiedy apostoł czekał na śmierć, wiedząc, że koniec jego życia jest bliski, pisał do Tymoteusza, człowieka, który był jego prawą ręką: „Weź Marka i przyprowadź ze sobą, bo jest mi bardzo potrzebny do posługiwania” (II Tym 4, 11).

Tak więc Marek, autor drugiej Ewangelii, służył pomocą najpierw apostołowi Piotrowi, a potem apostołowi Pawłowi. Spisana przez niego Ewangelia czerpie więc zarówno z nauczania Piotra, jak i Pawła. Możemy stwierdzić, że opis faktów, wydarzeń pochodzi w Ewangelii Marka od Piotra, a objaśnienia, interpretacja – od Pawła. Jednak bez wątplenia w większej mierze relacja Ewangelii

Marka czerpie z nauczania apostoła Piotra, naocznego świadka życia i dzieła Jezusa Chrystusa. Druga Ewangelia zawiera materiał pochodzący z kazań apostoła Piotra zapamiętany przez Marka. Można powiedzieć, że Ewangelia Marka pozwala nam podejść najbliżej naocznych świadków życia Jezusa i słuchać ich relacji.

Cechy charakterystyczne Ewangelii Marka

1) Ewangelia Marka, w przeciwieństwie do Ewangelii Mateusza, zawiera bardzo mało **nauk** Jezusa, natomiast szczegółowo opisane są w niej **czyny** Bożego Syna. Relacja Marka jest zwięzła, bardzo realistyczna. Opowiada on o wydarzeniach z życia Jezusa z pozycji naocznego świadka, korzysta bowiem z relacji apostoła Piotra. Opowieść Marka jest zbliżona do **reportażu** o życiu Jezusa. Marek nie komentuje wydarzeń, nie interpretuje ich, tylko relacjonuje. Przekazuje nam fakty z życia Jezusa w sposób najprostszy i najbardziej realistyczny, by ukazać nam Jezusa takim, jakim był, gdy chodził po ziemi.

2) Ewangelia Marka ukazuje nam w sposób bardzo wyraźny **człowieczeństwo** Jezusa. Inni ewangelisci nie przekazują tak wielu informacji o ludzkich uczuciach Jezusa, co Marek. Czytamy u Marka, że Jezus dziwił się niedowiarstwu ludzi, litował się nad nimi, wzdychał w duchu, pałał sprawiedliwym gniewem. Marek świadczy o tym, że Jezus bywał zmęczony i potrzebował odpoczynku oraz że odczuwał głód. Marek przybliżył nam postać Jezusa jako człowieka, podobnego do nas we wszelkich uczuciach i odczuciach.

3) Ewangelia Marka ukazuje nam też wyraźnie **boskość** Jezusa. Marek rozpoczyna swoją opowieść słowami: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, **Synu Bożym**”. Dla Marka Jezus nie był tylko człowiekiem żyjącym między ludźmi, ale także Bogiem działającym pośród ludzi. Marek często podkreśla, że słowa i czyny Jezusa wywierały wielkie wrażenie na otaczających go mężczyznach i kobietach, wzbudzały ich podziw, zachwyt, a także zdumie-

nie i lęk. Już w pierwszym rozdziale Ewangelii czytamy dwukrotnie: „I zdumiewali się nad nauką Jego” (1, 22), „I zdumiewali się wszyscy” (1, 27).

4) Następną ważną cechą charakterystyczną relacji Marka jest to, że ukazuje on Jezusa jako **Sługę**, Sługę żywego Boga. W Ewangelii Mateusza Jezus jest Królem, natomiast u Marka – Sługą. W 10 rozdziale Ewangelii Marka znajdujemy słowa samego Jezusa: „...Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu” (10, 45). Jezus jest Sługą Pana, w którego imieniu tak prorokował Izajasz: „Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swojego głosu” (Iz 42, 1–2).

5) **Adresatami** i Ewangelii Marka byli w pierwszym rzędzie chrześcijanie nawróceni z pogaństwa zamieszkujący Rzymskie Imperium. **Rzymianie**, sprawujący w tamtym czasie władzę nad niemal całym cywilizowanym światem, reprezentowali polityczną i militarną potęgę, siłę, moc. Ich panowanie wydawało się nie do przewyciężenia. Potęgę rzymską przyrównywano do żelaznych kajdan niewolących wszystkie narody. Upadek moralny rzymskich władców wydawał się zwiastować upadek całej ludzkości. Jedynie Bóg, posyłając swego Sługę, swego Syna, był w stanie odwrócić bieg historii. Potędze ludzkiej, politycznej i militarnej przeciwstawiona została moc Ducha, moc Boża. Apostoł Paweł napisał do Rzymian: „...Nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy...” (Rz 1, 16).

6) Ważną cechą Ewangelii Marka jest to, że zamieszczone są w niej pewne **istotne szczegóły**, nieobecne w innych ewangeliiach, a które pozwalają nam sobie wyobrazić, jak w rzeczywistości przebiegały wydarzenia z życia i działalności Jezusa i jego uczniów. Na przykład, tylko Marek pisze, że podczas cudu nakarmienia

pięciu tysięcy osób ludzie usiedli w grupach „po stu i po pięćdziesięciu”. Od razu cała ta scena staje przed oczyma naszej wyobraźni. Albo kiedy Marek opowiada o uciszeniu burzy na morzu, wtrąca krótkie zdanie, którego nie ma w innych ewangeljach: „A On był w tylnej części łodzi i spał na wezglówiu”. Takie szczegóły, pochodzące od naocznego świadka tych wydarzeń, Szymona Piotra, sprawiają, że niejako „widzimy” fakty, zdarzenia, niemal „uczestniczymy” w nich.

7) Relacja Ewangelisty Marka jest bardzo prosta, realistyczna i żywa. Marek często używa słów „*i zaraz*”, „*i natychmiast*”. Takie zwroty spotykamy w Ewangelii Marka prawie trzydzieści razy. Opisy Marka następują jeden po drugim; jego relacja to relacja akcji, ruchu. Marek pośpiesznie dzieli się wydarzeniami, pragnąc, by dla innych były one tak autentyczne, tak żywe, jak dla niego. Kolejne wypowiedzi połączone są spójnikiem „i”; Marek opowiada podobnie, jak robi to dziecko: „Jezus uczynił to i to, i zaraz potem to i jeszcze tamto...”. W taki sposób połączone są ze sobą aż 34 zdania w trzecim rozdziale Ewangelii Marka. Jest to bardzo *prosty i żywy* język kogoś bardzo *poruszonego* niezwykle *wydarzeniami*, o których opowiada.

Gdy będziemy czytać Ewangelię Marka z zaangażowaniem, i my będziemy poruszeni, podekscytowani, bo jest to relacja o życiu najwspanialszej osoby w historii ludzkości, opowieść o Bożym Słudze, Bożym Synu, Zbawicielu świata, Jezusie Chrystusie.

List od słuchacza z Polski północnej

Dziękuję Wam za list, zawsze o Was pamiętam modlitwach. Bardzo dużo czytam Biblii. Mam na głowie jeszcze dwie sprawy, które mnie zajmują, muszę się do nich przygotować. Gdy to wszystko pozalatwiam, będę miał czysty umysł. Modlę się, czytam Pismo Święte. Powierzam Was w modlitwach Panu.

Księga Kapłańska

Księga Kapłańska jest mniej znana wśród chrześcijan niż Księga Rodzaju i Księga Wyjścia, czyli dwie pierwsze księgi Mojżeszowe. Przeciętny czytelnik Biblii w miarę dobrze zna historię stworzenia świata, dzieje pierwszych ludzi, Noego i patriarchów, a także historię Mojżesza i wyjścia narodu Izraelskiego z niewoli Egipskiej. Natomiast większość zniechęca się, rozpoczynając lekturę Trzeciej Księgi Mojżeszowej, czyli Księgi Kapłańskiej, zawierającej z pozoru mało ciekawe, suche przepisy dotyczące kultu w świątyni, kultu sprawowanego przez kapłanów i lewitów. Opisy rodzajów i sposobów składania ofiar w czasach Starego Testamentu wydają się na pierwszy rzut oka niezbyt dla nas, współczesnych, istotne.

Okazuje się jednak, że księga ta może być źródłem fascynujących odkryć, źródłem bogatych treści. Kaznodzieja radiowy Vernon McGee, prowadząc audycje oparte na studium kolejnych ksiąg biblijnych, stwierdził, że Księga Kapłańska staje się w trakcie uważnego i głębokiego studium tekstem poruszającym, wręcz wstrząsającym i inspirującym czytelnika do pogłębienia swej więzi ze Świętym Bogiem. Dr Vernon McGee uważa tę niezwykle część Biblii za jedną z najbardziej wartościowych i jedną z najważniejszych ksiąg.

Nie jest to z resztą odosobniony pogląd. Już przed laty dr Kellog stwierdził, że Księga Kapłańska jest najważniejszą częścią Biblii, a dr Albert Dudley z Memphis, że jest to najwspanialsza księga spośród wszystkich biblijnych ksiąg.

Pamiętamy, że Księga Wyjścia, poprzedzająca Księgę Kapłańską, kończy się opisem Namiotu Spotkania, zwanego też Namiotem Zgromadzeń. W świątyni tej, wędrującej wraz z Izraelem po pustyni, przebywał sam Pan. Księga Kapłańska mówi o tym,

w jaki sposób składano ofiary i oddawano chwałę Bogu. Wielkim tematem jest tu uwielbianie Boga, oddawanie Mu czci i chwały.

Przesłanie księgi

Księgę Kapłańską otwiera hebrajskie słowo: „Va-yick-rah” znaczące „i On wezwał”. Pan wezwał Mojżesza i przemówił do niego z Namiotu Spotkania. Bóg nie przemawia już z Góry Synaj, lecz z Przybytku. Wzywa ludzi, by spotykali się z Nim tutaj. Mówi im, w jaki sposób mają się do Niego przybliżyć, jak z Nim chodzić.

W tamtym czasie Bóg przemówił więc z Namiotu Spotkania, wzywając ludzi, by do Niego przyszli. Podobnie dzisiaj Jezus wzywa nas do siebie, wołając: „chodźcie do mnie wszyscy...”; mówi: „Owce moje słuchają mojego głosu...”. Księga Kapłańska ma więc i dla nas cudowne i aktualne poselstwo.

Księga ta uczy, jak wielbić Boga. Wszelkie rytuały, czynności obrzędowe i liturgiczne, ofiary, obmywania itp. mają na celu zobrazowanie prawd ze sfery duchowej. W 10 rozdziale I Listu apostoła Pawła do Koryntian czytamy: „A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów” (I Kor 10, 11) oraz „Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas” (I Kor 10, 6). W Liście do Rzymian Paweł pisze: „To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję” (Rz 15, 4). Apostoł Piotr zaś w swym liście stwierdza: „Nad zbawieniem dusz wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia przewidziane dla Chrystusa i mające potem nastąpić uwielbienia. Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczone...” (I Pt 1,10–12). A List do Hebrajczyków mówi: „W wierze pomarli oni

wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i pozdrawiali, uznawszy siebie za gości i pielgrzymów na tej ziemi” (Hbr 11, 13).

Obraz Chrystusa

Księga Kapłańska zawiera natchnione i cudowne instrukcje dla nas, ukazując osobę i dzieło Chrystusa w niezwykle, obrazowy sposób. Tyndale w swoim „Prologu do Trzeciej Księgi Mojżesza” napisał: „Mimo że składanie ofiar i pełnienie obrzędów nie jest fundamentem, na którym można by budować, gdy poznaliśmy już Chrystusa, możemy w tej księdze odnaleźć obrazy, alegorie, ilustracje, podobieństwa, przykłady wskazujące nam cudowność Chrystusa, możemy dostrzec bogactwo skarbów ukrytych w Nim przez Boga Ojca”.

Oddawanie Bogu chwały nie wymaga dzisiaj udania się w określone miejsce czy wykonania odpowiednich czynności obrzędowych. Jezus powiedział Samarytance: „Kobieto, wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i Prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest Duchem, potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 4, 21–24). Tę wypowiedź Jezusa znajdujemy w 4 rozdziale Ewangelii Jana. Wielbić Boga możemy więc w każdym miejscu i w każdej chwili. Bóg jest obecny wszędzie, możemy z Nim rozmawiać w ciszy i głośno, On zawsze nas słyszy i widzi. Cześć i chwałę oddajemy Bogu nie tylko słowami, ale także – co jest istotniejsze – swoimi czynami, postawą i zachowaniem. Bogu chodzi o to, byśmy żyli z ciągłą świadomością Jego obecności, byśmy na co dzień prosili Go o kierownictwo i wyrażali wdzięczność za wszystko, co w naszym życiu

sprawia. Duch Boży przebywa w naszych sercach, jeśli tylko poprosiliśmy Jezusa o to, by nami kierował jako nasz Zbawiciel i Pan.

Główne prawdy

Kluczowym zagadnieniem Księgi Kapłańskiej jest świętość Boga. Poselstwo tej księgi można sformułować dwojako. Po pierwsze, Księga Kapłańska uczy nas, że droga do Boga wiedzie poprzez złożenie ofiary. Słowo „przebłaganie” pojawia się w tej księdze 45 razy. Przebłaganie oznacza „przykrycie”. Krew bydła i kozłów nie usuwała grzechu. Przykrywała grzechy wszystkich pokutujących, do czasu przyjścia Jezusa Chrystusa, który wszelki grzech usunął i poniósł na krzyż. Apostoł Paweł tak pisze o tym w Liście do Rzymian: „Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość i aby pokazać, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa” (3, 25–26).

Grzechy popełnione dawniej to grzechy czasów starotestamentowych. Bóg nigdy nie traktował krwi zwierząt jako finalnej zapłaty za grzech. Była to jedynie zapowiedź przelania krwi przez Syna Bożego. Krew zwierząt przykrywała grzech do czasu przyjścia Chrystusa. Możemy powiedzieć, że Bóg w okresie Starego Testamentu „zbawiał na kredyt”. Kiedy Jezus umarł na krzyżu, zapłacił za wszelki grzech. Zawołał „wykonało się”.

Jednym z kluczowych wersetów Księgi Kapłańskiej jest 11 wiersz rozdziału 17: „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiami za życie”. Jezus przelał na krzyżu swoją krew, oddając za nas swe życie.

A więc, po pierwsze, Księga Kapłańska objawia nam

prawdę, że droga do Boga wiedzie poprzez przelanie krwi, złożenie ofiary życia – wystarczającej, by usunąć grzech. Po drugie, uczy nas, że chodzenie z Bogiem jest możliwe poprzez dokonywanie się procesu naszego uświęcenia.

Słowo „świętość” występuje w tej księdze 87 razy. W 20 rozdziale 26 wierszu czytamy: „Będziecie dla mnie święci, bo ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi”.

Bóg polecił swemu ludowi przestrzeganie ścisłych przepisów odnośnie do spożywania określonych pokarmów, zasad życia społecznego i codziennego bytowania, wskazując szczegółowo nawet fizyczne jego aspekty. Przepisy te znajdują głębokie odniesienie w duchowej sferze życia Bożego ludu dzisiaj. Dlatego właśnie powinniśmy uważnie studiować i rozważać Księgę Kapłańską.

Dzięki przelaniu przez Chrystusa krwi za nas mamy dostęp do Boga. W Liście do Hebrajczyków (9, 24–26) czytamy, że: „Chrystus wszedł do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga; I nie dlatego, żeby wielokroć ofiarować samego siebie, podobnie jak arcykapłan wchodzi do świątyni co roku z cudzą krwią, gdyż wtedy musiałby cierpieć wiele razy od początku świata; ale obecnie objawił się On jeden raz u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie”.

Ci, którzy zostali odkupieni świętą krwią Chrystusa, muszą żyć świętym życiem, jeśli chcą przeżywać pokój i radość i mają wielbić Boga. Czytamy dalej w Liście do Hebrajczyków (13, 20–21): „A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, niech was wyposaży we wszystko dobre, abyście spełnili wolę Jego, sprawując w nas to, co miłe jest w oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen”.

Języki, w których nadawana jest
„Wędrownka przez Biblię”

angielski, arabski, bengalski,
berbeski, burmański, cebuano,
CheChewa, chorwacki, czeski, czua,
duński, farski, francuski, gujarati,
hebrajski, hinduski, hiszpański,
indonezyjski, japoński, kanadyjski,
kantonezyjski, koreański, kurdyjski,
malezyjski, mandaryjski, marathi,
navaho, nepalski, norweski,
ormiański, oryjski, polski,
portugalski, quichua, rosyjski,
serbski, suachili, szwedzi, tai,
tamilski, telugu, turecki, ukraiński,
węgierski, włoski, zulu.

**Kochani Słuchacze TWR
czekamy na Wasze listy!**

Jak odbieracie nasze audycje?

**Co one wnoszą
do Waszego życia?**

W miarę możliwości postaramy się
odpowiedzieć na każdy list i konty-
nuować nawiązaną w ten sposób
relację. Na życzenie wysyłamy
bezpłatnie Nowy Testament, litera-
turę chrześcijańską oraz kasety
z nagraniami.

***Prosimy o dołączenie następują-
cych informacji o sobie***

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Stowarzyszenie
Chrześcijańskie „Impuls” Trans World Radio Polska w celach związanych z korespondencją

Imię i nazwisko:..... nr telefonu:.....

Kod pocztowy..... Miasto:..... Adres:.....

Kraj:.....



**List od słuchacza
z Polski zachodniej**

Serdecznie dziękuję za odpowiedź oraz upominki, które od Was dostałem. Są jeszcze na świecie dobrzy ludzie, którzy przerastają zło. Czasem zastanawiam się, skąd tyle zła w każdym z nas. Gdy byłem nastolatkiem pozwalano mi na dużo i odwróciłem się w kierunku zła. Całe życie wychowywałem się w rodzinie głęboko wierzącej, ale zszedłem na złą drogę, zaczęły się konflikty z prawem. Moja mama mówiła, że nie jestem zły, tylko mam chorą duszę. Teraz mam 29 lat. Przez 10 lat nie byłem w kościele, kpiłem sobie z Boga i z wiary. Chcę wrócić do wiary. Bardzo lubię i cenię sobie nauczanie Jana Pawła II. Poza tym niedawno zmarła moja babcia, która była bardzo wierząca. Całymi dniami przesiadywała i modliła się. Zachorowała na cukrzycę i straciła wzrok; myślałem, że już nie będzie się modlić i czytać Pisma Świętego, a tu zaskoczenie – zaczęła cytować Biblię. To było bardzo wzruszające. Chcę odnaleźć Boga. Pomóżcie mi w tym, proszę.

**List od słuchacza
z Polski północnej**

Dziękuję za list. Mam 33 lata. W więzieniu jestem już od 3 lat. Moje odsiadki są dłuższe, bo to już ponad 13 lat. Mam 2 dzieci, 3-letniego syna i 8-letnią córkę. Przez te wszystkie lata w moim życiu były tylko kradzieże i rozboje, narkotyki też. W więzieniu poznałem kolegę, który zaczął mi zwiastować Ewangelię. Zaprosił mnie na spotkanie z grupą wierzących. Na początku było dziwnie, ale zapytali o rodzinę i tak jakoś miło się zrobiło. Uświadomiłem sobie, że chcę poznać Boga. Zacząłem czytać Biblię. Wiem, że z Bogiem zmiana mi wyjdzie.

Tematyka

Księga Kapłańska jest fascynująca, gdy rozważamy ją poprzez pryzmat Nowego Testamentu. Przy powierzchownym czytaniu może być nudna i taką się wydaje większości chrześcijan. Podczas głębszego studium naszym oczom ukazują się interesujące bogactwo treści.

Oto 10 punktów ukazujących w skrócie tematykę tej księgi:

1. W pierwszych siedmiu rozdziałach można dostrzec wspaniałe obrazy opisujące osobę i dzieło Jezusa, ukryte w rodzajach i sposobach składania ofiar.
2. W rozdziałach 8, 9 i 10 dotyczących poświęcenia kapłanów do służby w świątyni, znajdujemy wiele nauk na temat uświęcenia i powołania do służby wszystkich wierzących jako współkapłanów Chrystusa.
3. Zdrowe, posiadające wysokie walory odżywcze pokarmy opisane w rozdziale 11, zalecone przez Boga swemu ludowi wędrującemu po pustyni, stanowią obraz duchowego pokarmu potrzebnego nam w życiu na pustyni współczesnego świata.
4. Uwagi dotyczące macierzyństwa, zawarte w rozdziale 12, ukazują Boże zainteresowanie kobietą i jej ogromną rolę w kształtowaniu charakteru duchowego całych pokoleń.
5. Opis postępowania zapewniającego obronę przed rozprzestrzenianiem się trądu (rozd. 13–15) wskazuje, jak walczyć z grzechem jako trądem naszych dusz.
6. Wielki dzień prześlągnięcia opisany w rozdziale 16 ilustruje prześlągnięcie, którego dokonał Jezus, składając w ofierze swe życie.
7. Ważna rola ołtarza całopalnego z rozdziału 17 rzuca pełny snop światła na krzyż Chrystusa i jego znaczenie dla ludzkości.
8. Szczegółowe przepisy regulujące codzienne życie ludu Bożego zawarte w rozdziałach 18–22 wskazują, jak bardzo Bóg pragnie, by nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne było nasycone Jego obecnością wśród nas.

9. Lista święt (rozdz. 23) stanowi proroczą wizję Bożych oczekiwań co do planu, według którego przebiegać powinno życie człowieka oddanego Bogu.
10. Ostatnie rozdziały Księgi Kapłańskiej (24–27) zawierają wiele niezwykle interesujących proroctw dotyczących narodu izraelskiego i Ziemi Obiecanej w czasach teraźniejszych i przyszłych.

Miejsce w Pięcioksięgu

Bardzo interesujące jest uchwycenie powiązań występujących pomiędzy trzema pierwszymi księgami Biblijnymi.

W pierwszej księdze, czyli Księdze Rodzaju (Genesis), widzimy upadek człowieka. Z drugiej – Księgi Wyjścia (Exodus) dowiadujemy się o jego odkupieniu, wyprowadzeniu z niewoli grzechu. W trzeciej, Księdze Kapłańskiej (Leviticus), widzimy, jak człowiek oddaje Bogu chwałę. Istnieje więc ciągłość i kontynuacja w poselstwie objawionym nam w trzech pierwszych księgach Biblii.

Możemy też dokonać pewnych porównań i dostrzec różnice występujące pomiędzy Księgą Wyjścia a Księgą Kapłańską. Księga Wyjścia ofiarowuje przebaczenie, Księga Kapłańska – czystość. Księga Wyjścia opisuje zbliżenie się Boga do człowieka, Księga Kapłańska – zbliżanie się człowieka do Boga. Księga Wyjścia przedstawia Chrystusa jako Zbawiciela, Księga Kapłańska ukazuje Go jako tego, który uświęca. Księga Wyjścia naświetla problem winy człowieka, Księga Kapłańska – problem jego grzeszności, nieczystości. W Księdze Wyjścia Bóg przemawia z Góry Synaj, w Księdze Kapłańskiej – z Namiotu Spotkania. W Księdze Wyjścia widzimy, że człowiek zostaje przygarnięty przez Boga, według Księgi Kapłańskiej Bóg podtrzymuje człowieka, by stale mógł przebywać blisko Niego.

Rozważając treść Księgi Kapłańskiej, będziemy chcieli zrozumieć i wprowadzić w życie Boże wskazania odnoszące się do naszego duchowego rozwoju, wzbogacania naszej więzi z Nim

i poddawania się Jego procesowi uświęcania nas.

List od korespondenta z Polski północno-wschodniej

Na początku listu serdecznie Was pozdrawiam. Mam 25 lat. Mam 2 rodzeństwa, ale nie mam z nimi kontaktu. Miałem dobre relacje z rodziną i znajomymi, dopóki nie popadłem w konflikt z prawem. Pochodzę z rodziny katolickiej; to właśnie moja babcia powiedziała mi o Jezusie. Nie byłem żonaty, ale mam 16-miesięczne dziecko. Jezus jest dla mnie wszechstronnością. Proszę was o kartki i długopisy do koperty.

List od słuchaczki z Niemiec

Dziękuję Wam za każdy list, za to, że piszecie do mnie takie wspaniałe rzeczy, tak ładnie ujmujecie w słowa. Pomagają mi moje córki i wnuczki. Dziękuję, że tak się o mnie troszczycie, że wyszukujecie takie piękne modlitwy. Macie w sobie dużo miłości, radości i siły. Niech Pan Was błogosławi i chroni.

List od korespondenta z Polski południowej

Witam Was bracia i siostry umiłowane. Dziękuję za list i za Waszą miłość. Prawdą jest, że Pan ochronił mnie swoją pierśią od tego ataku (zostałem zaatakowany nożem w więzieniu). Czuję, jak Pan mnie otacza swoją ochroną, miłością. Czuję ogromny pokój. Myślę, że nie złożę skargi na mojego oprawcę, ponieważ mógłby dostać większy wyrok i nie będzie miał szans na normalne życie. Modlę się o tego człowieka każdego dnia. Myślę, że jest przerażony ogromem swojej bezmyślności. Po wyjściu z więzienia chcę wyjechać do Rosji, aby służyć i głosić Słowo Boże. Dziękuję Wam za listy. Piszcie do mnie dalej.

Ewangelia Łukasza

W naszej wędrówce przez Biblię dotarliśmy do jednej z najpiękniejszych ksiąg Pisma Świętego. Znana jest ona z tego, że przedstawia najpełniejszy, najbardziej szczegółowy opis życia Jezusa Chrystusa. Zanim wsłuchamy się w słowa tej księgi, by rozważać jej treść, pomyślmy przez chwilę o tym, jak powstała i co czyni ją wyjątkowo cenną i piękną.

Najpierw słów kilka o autorze. Wspomina o nim w liście do Kolosan apostoł Paweł, nazywając go swoim „umiłowanym lekarzem”. Łukasz towarzyszył Pawłowi w jego podróżach misyjnych po niemal całym ówczesnym świecie. Był jego serdecznym przyjacielem, nieocenionym pomocnikiem. Jako lekarz troszczył się o jego zdrowie. Najprawdopodobniej Łukasz nawrócił się dzięki zwiastowaniu Pawła i pozostał u boku apostoła aż do końca jego życia. W II Liście do Tymoteusza Paweł, świadom tego, że jego misja dobiega końca napisał: „Jest ze mną tylko Łukasz”.

Fakt, że Łukasz towarzyszył apostołowi narodów w jego wyprawach misyjnych, potwierdza również zapis w *Dziejach Apostolskich*, gdzie Łukasz – autor tej księgi biblijnej – relacjonując drugą podróż misyjną Pawła, używa pierwszej osoby liczby mnogiej: „Wyruszyliśmy do Macedonii, zdążyliśmy do Samotraki...” itd. W *Dziejach Apostolskich* znajduje się cała sekwencja opisu wydarzeń, w których Łukasz i Paweł uczestniczą wspólnie, i wtedy Łukasz jako narrator pisze „my”.

Poznając Łukasza jako autora dwóch ksiąg nowotestamentowych: trzeciej Ewangelii i *Dziejów Apostolskich*, możemy stwierdzić, że był on człowiekiem świątym, wykształconym. Pisze piękną, staranną greką, zdradza wybitne zdolności literackie, a podając szczegóły historyczne lub geograficzne, czyni to z dokładnością współczesnego naukowca. Można więc przypuszczać, że

jedną z rzeczy, które zbliżyły apostoła Pawła i Łukasza i spowodowały, że ich przyjaźń była tak trwała, był fakt, że obaj byli ludźmi wybitnie uzdolnionymi, prezentującymi podobnie wysoki poziom intelektualny, jak też duchowy.

Łukasz, towarzysząc apostołowi narodów w jego podróżach po niemal całym ówczesnym cywilizowanym świecie, miał możliwość rozmawiania z wieloma współczesnymi sobie ludźmi, wsłuchiwania się w ich opowieści. Rozmawiał niejednokrotnie z tymi, którzy towarzyszyli Jezusowi, gdy chodził po ziemi, z apostołami, uczniami Jezusa. Mógł też obserwować, jak powstają pierwsze wspólnoty chrześcijan, czyli ludzi, którzy uwierzyli w to, że życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa zmieniają historię ludzkości, dają człowiekowi szansę powrotu do Boga, do życia w łączności, bliskiej więzi z Bogiem. Łukasz spisywał słowa wypowiedziane przez naocznych świadków życia i czynów Jezusa. Czynił to starannie i nienagannie, bezbłędnie.

William Ramsay, naukowiec z Cambridge, który jako agnostyk chciał udowodnić, że Łukasz – jak wielu autorów opisujących dla przyszłych pokoleń współczesne sobie wydarzenia – fantazjował, ubarwiał fakty, po badaniach archeologicznych w Azji Mniejszej i prześledzeniu opisów oraz szczegółów historycznych i geograficznych podanych przez Łukasza w trzeciej Ewangelii i Dziejach Apostolskich stwierdził, że nie popełnił on ani jednego błędu. Zamiast dowieść niedokładności Biblii, co było celem tego wybitnie zdolnego młodego naukowca, Ramsay musiał przyznać, że wydarzenia opisane przez Łukasza są mocno osadzone w tle historycznym, działy się w określonym z naukową dokładnością czasie i miejscu. Ramsay przekonał się więc o autentyczności przekazu Łukasza i uwierzył w treść Dobrej Nowiny o Chrystusie. Już jako człowiek wierzący napisał kilka książek o swoich odkryciach odnośnie do śladów historycznych życia Jezusa, podróży misyjnych apostoła Pawła i powstawania pierwszych kościołów w Azji

Mniejszej.

Badania brytyjskiego uczonego miały miejsce u schyłku XIX wieku, gdy przez całą Europę przelewała się fala naukowego krytycyzmu i sceptycyzmu. Badano i atakowano między innymi Biblię. Dzisiaj sytuacja jest podobna. Istnieje wiele krytycznych interpretacji Biblii zmierzających do udowodnienia jej omyłności. Ważne jest więc, byśmy mieli świadomość, że Biblia nie jest księgą niewiadomego pochodzenia, niepewnego autorstwa czy wątpliwej autentyczności. Prawdziwość jej relacji potwierdzają odkrycia archeologiczne, badania historyczne i językoznawcze. Łukasz, wierny prawdzie historycznej pisarz, człowiek wykształcony, z zacięciem naukowym i literackim, jest jednym z tych autorów biblijnych, natchnionych przez Ducha Świętego, którzy jakby przewidując niedowiarstwo i sceptycyzm następnych pokoleń zamieszczają w swoich opisach realia i fakty poświadczające autentyczność ich relacji.

Łukaszowi chodziło szczególnie o to, by opis życia Jezusa, który zawarł w swojej Ewangelii, nie mógł być nigdy potraktowany jako legenda, przypowieść. Jego relacja dowodzi, że Jezus jest postacią autentyczną, historyczną.

Jako lekarz Łukasz zwraca szczególną uwagę na to, co się dzieje, gdy z Jezusem spotyka się człowiek potrzebujący pomocy: chory, ułomny czy osamotniony, bezsilny. Dla Łukasza fascynujące w opowiadaniach ludzi, którzy przebywali z Jezusem, musiało być wszystko to, co wskazywało na zmiany w ich umysłach, sercach, a także w ich ciele. W opisach spotkań z Jezusem Łukasz zwraca uwagę na szczegóły istotne dla człowieka rozpatrującego fakt uzdrowienia lub całkowitej przemiany emocjonalnej czy duchowej z pozycji naukowca, lekarza. Jednak rzeczą najbardziej dla niego interesującą musiały być wszelkie relacje o samym Jezusie, szczególnie dotyczące jego postępowania, jego działania, słów, zachowania, opisy jego wzruszeń, radości, odczuwania głodu, przemęczenia,

osamotnienia, cierpienia. Doznania i uczucia tak bliskie nam wszystkim dla Łukasza musiały być niezbitym dowodem na to, że Jezus był w pełni człowiekiem, doświadczającym w sensie fizycznym i emocjonalnym wszystkiego tego, co przeżywa każdy człowiek. Z opowiadań naocznych świadków życia Jezusa wynika jednak i to, że był on człowiekiem doskonałym, nie popełnił żadnego grzechu, a jego czyny i nauczanie potwierdzają boski autorytet, boską moc, boską osobowość. Inaczej mówiąc, był w pełni człowiekiem, a równocześnie Bogiem.

Boskość Jezusa Chrystusa jest dla Łukasza prawdą pojawiającą się jako wynik stwierdzenia jego doskonałości jako człowieka. Osoba doskonała – w rozumieniu absolutnym, ostatecznym – to przecież Bóg. Łukasz, słuchając nauczania apostoła Pawła i innych apostołów, uczniów Jezusa, rozumiał, że mówią oni o Chrystusie, synu Bożym, samym Bogu, który zstąpił na ziemię stawszy się człowiekiem. Zafascynowany był właśnie życiem Jezusa jako doskonałego człowieka, chciał opisać je jak najdokładniej, jak najbardziej wiarygodnie, prawdziwie. Następna, czwarta Ewangelia, napisana przez apostoła Jana, ukazuje w pełni boskość Jezusa. Łukasz natomiast koncentruje się na opisanu życia Jezusa jako człowieka.

Ciągle nie jesteśmy w stanie do końca pojąć, co oznacza to, że Jezus jest w pełni człowiekiem i Bogiem. Jest to jednak centralna, fundamentalna prawda chrześcijaństwa, mówiąca o niezwykłej miłości i mocy Boga, który, by nas ratować, wybawić od grzechu i śmierci, przychodzi do nas w ludzkim ciele. Powinniśmy rozważać tę wspaniałą prawdę, mimo że nie jesteśmy w stanie jej w pełni zrozumieć. Musimy unikać dwóch najczęściej popełnianych tu przez wielu ludzi na przestrzeni wieków błędów. Pierwszy błąd to mniemanie, że Jezus był niezwykłym człowiekiem, wielkim nauczycielem, przywódcą religijnym, wzorem moralności, prawości, ale... nie Bogiem. Drugi – to wiara w to, że Jezus jest Bogiem,

ale nie mógł być równocześnie w pełni człowiekiem.

Pomyślmy o tym, co powiedział o sobie sam Jezus. Mówił, że jest Synem Boga, posłanym przez Ojca, że jest jedno z Ojcem, że jest Alfą i Omega, początkiem i końcem wszystkiego, że ma wszelką moc na niebie i na ziemi. Ukochany uczeń Jezusa, Jan, który przebywał ze swoim Mistrzem na co dzień przez kilka lat i na pewno nie miał żadnych wątpliwości, że Jezus jest człowiekiem, nie wahał się o Nim napisać jako o ucieleśnionym Słowie, które jest w istocie samym Bogiem zamieszkałym pośród nas. Łukasz natomiast, który Jezusa osobiście nie widział, a słuchał wielokrotnie nauczania Pawła o zmartwychwstałym Panu i wierzył bez wątpienia w Jego boskość, pisze o nim jako o człowieku z krwi i kości, najdokładniej w całej Biblii opisując jego narodziny, dzieciństwo, całe ziemskie życie. Możemy więc być pewni, że zarówno Jan, jak i Łukasz wierzyli w to, że Jezus jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Inne były ich osobiste doświadczenia, na co innego kładą nacisk w swoich relacjach, ale – jak gdyby patrząc z przeciwległej perspektywy – wspólnie się uzupełniają, dowodzą niezbiacie człowieczeństwa i bóstwa Jezusa.

Pomyślmy, jak ogromne znaczenie ma to, że to Jan pisze o Jezusie przede wszystkim jako o Bogu, a Łukasz jako o człowieku. Jan był Żydem. Wierzył od dzieciństwa w jednego, jedyne Boga, Stwórcę, Pana wszechświata. Tylko sam prawdziwy, żywy Bóg mógł objawić Janowi tę prawdę, że jest Bogiem trójosobowym, dającym się nam poznać jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Dla Jana stwierdzenie, że Jezus jest Bogiem, oznaczało przełom w jego dotychczasowej wierze. Dużo łatwiej byłoby mu stwierdzić, że Jezus był tylko człowiekiem. Natomiast Łukasz, wywodzący się z pogan, wychowany był w świecie religii politeistycznej, świecie wielu bóstw. Dla niego i dla pogan w ogóle uznanie kogoś za Boga miało zupełnie inne, mniejsze znaczenie. Uczni Grecy, jakby zabezpieczając się przed możliwością pomyłki, postawili nawet

w Atenach pomnik z napisem „Nieznanemu Bogu”. Dla Łukasza ważniejsze więc było opisanie życia jednego, jedyne go doskonałego człowieka, który poprzez swoje życie w określonym historycznym czasie i miejscu oraz poprzez swoją niezwykłą śmierć i zmartwychwstanie rzucał wyzwanie wszelkim mitom, legendom, mnożącym kolejnych nieprawdziwych bogów. Łukasz opisuje więc życie Jezusa w taki sposób, by wstrząsnąć umysłami współczesnych sobie wykształconych, ale przesądnych ludzi, wierzących w wielu wymyślonych przez siebie bogów. Dla uczonych Greków istotnie prawdziwym wstrząsem była wiadomość o życiu autentycznego, doskonałego człowieka na ziemi. Tworzyli przecież postaci nadludzi, herosów zamieszkujących niebiosa, którzy byli wyrazem ich tęsknoty ku doskonałości. Poszukiwali drogi do osiągnięcia ideału również poprzez pięcie się na szczyty kultury, sztuki, filozofii. To w starożytnej Grecji, już w czwartym wieku przed Chrystusem, powstawały najwybitniejsze wytwory ludzkiego geniuszu, dzieła Platona, Arystotelesa, Sofoklesa, Eurypidesa, Homera. Ateny przeżywały swą złotą erę, stały się centrum intelektualnym świata. Marzeniem wielkich filozofów i twórców kultury było osiągnięcie doskonałości przez uniwersalnego, posiadającego wszechwiedzę człowieka. Dzięki podbojom Aleksandra Wielkiego grecka kultura, filozofia, język rozprzestrzeniły się na niemal cały ówczesny świat. Język grecki stał się językiem uniwersalnym. W Aleksandrii, w Egipcie, przetłumaczono na język grecki Stary Testament. Jest to jeden z najdoskonalszych przekładów pism Starego Testamentu, nazwany Septuagintą. Wiemy, że Nowy Testament został napisany w języku greckim, języku zrozumiałym dla całego starożytnego świata. Język grecki, grecka kultura i filozofia zostały zaabsorbowane również przez rozrastające się Imperium Rzymskie. Imperium to szczyliło się z kolei wielkimi osiągnięciami w budowaniu potężnego państwa z wzorcowym systemem administracyjnym, komunikacyjnym, ze świetnie zorganizowaną armią żołnierzy i urzędników,

potężnym systemem dróg i budowli użyteczności publicznej. Apostoł Paweł i Łukasz mogli wędrować drogami wybudowanymi przez Rzymian, głosząc wieść o Zbawicielu świata w uniwersalnym, zrozumiałym dla wszystkich języku greckim.

Widzimy, jak Bóg, kierując historią, przygotował świat na przyjście swego Syna, Jezusa Chrystusa. Stwórca doprowadził historię do punktu, w którym wytworzyły się najlepsze warunki do przekazania ludzkości Dobrej Nowiny.

Po pierwsze, powszechna znajomość języka greckiego sprawiła, że teksty Nowego Testamentu mogły być czytane w oryginale w całym ówczesnym cywilizowanym świecie. Po drugie, docierały one do najdalszych krańców Imperium Rzymskiego dzięki rozbudowanej sieci dróg, dzięki sprawnemu systemowi komunikacyjnemu i administracyjnemu.

Trzecim czynnikiem, który zadecydował o tym, że wieść o Chrystusie tak szybko i z taką mocą rozprzestrzeniła się po świecie, było wszystko to, co działo się pośród narodu wybranego, wśród Żydów. Bóg objawił się Izraelowi już przed wiekami jako jedyny Pan, Stwórca wszystkiego. Tę prawdę, że jest jeden, jedyny Bóg, wyznawcy judaizmu głosili wszędzie tam, gdzie przebywali. Po podbiciu Jerozolimy przez Rzymian wieść o prawdziwym, żywym Bogu zaczęła rozchodzić się po całym imperium.

Bez ingerencji Boga wszystkie osiągnięcia trzech wielkich kultur, zamiast przynieść człowiekowi szczęście, stałyby się przyczyną jego tragicznego samounicestwienia. Judaizm zawiódł w tym, że zamiast kultywować posłuszeństwo żywemu Bogu, wytworzył niezliczoną ilość przepisów, praw, których nikt nie był w stanie wypełnić. Tak pojmowana religia mogła zrodzić jedynie faryzeuszy, ludzi o podwójnej moralności. Kultura i filozofia Greków zaprowadziła ich na bezdroża wyrafinowanych koncepcji intelektualnych, nie spełniła nadziei na wykreowanie doskonałego, uniwersalnego człowieka. Zamiast tego spowodowała zatracenie zdolności roze-

znawania realnego świata duchowego, zagubienie pośród wielu dziwnych, wymyślonych bogów. System polityczny i militarny potężnego Rzymu zrodził zaś cesarów, uważających za bogów samych siebie i doprowadził do moralnej oraz duchowej degradacji człowieka.

Bóg jednak, trzymając w swoim ręku wodze historii, wybrał i użył to, co było w osiągnięciach ludzkości najlepsze, i w najbardziej odpowiednim momencie wypowiedział Słowo, które stało się ciałem. Dzięki temu bieg historii został odwrócony i rozpoczął się proces powrotu człowieka do Boga. To Bóg w sposób ponadnaturalny wybrał ludzi, których zadaniem było opisanie przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię. Powołał ewangelistę Mateusza, by oznajmił Żydom, że Jezus jest oczekiwanym przez nich Mesjaszem, Królem i Odkupicielem. Ustanowił ewangelistę Marka, by uświadomił Rzymianom, że Chrystus jest najwierniejszym sługą niebiańskiego ojca, a równocześnie najwyższym Władcą, Panem wszechświata. I przygotował Łukasza, by uczonym Grekom, a wraz z nimi wszystkim uważającym się za mądrych ludziom na obliczu ziemi i na przestrzeni wieków oznajmić, że Jezus jest prawdziwym, doskonałym Synem Człowieczym i Synem Bożym.

List od korespondenta z Polski centralnej

Pragnę Was wszystkich pozdrowić miłością Jezusa. Dziękuję Wam za waszą dobroć i miłość dla mnie. Przesyłam Wam gorące pozdrowienia wraz ze współwierzniakami z ZK. Piszę ten list w drugi dzień po nowym narodzeniu. Modlimy się o Was i o brata, który niedługo wychodzi, aby Pan go prowadził. Przesyłam Wam płytę ze zdjęciami i proszę o wywołanie zdjęć. Jestem wam bardzo wdzięczny za pomoc.

Księga Liczb

W oryginalnym brzmieniu, w języku hebrajskim, czwarta księga Biblii (czwarta część Pięcioksięgu Mojżeszowego) nosi nazwę zaczerpniętą z najważniejszego zwrotu pierwszego swego wiersza „bemidbar”, czyli „na pustyni”. Septuaginta i Wulgata nadały jej natomiast nazwę od mnogości liczb występujących w tekście. W Septuagincie jej nazwa brzmi „Arithmoi”, w Wulgacie – „Numeri”. Polska nazwa „Księga Liczb” nawiązuje do tych tradycji.

Poselstwo księgi

Księga Liczb opisuje wydarzenia okresu wędrówki Izraela przez pustynię od chwili, w której zakończyła się narracja Księgi Exodus, czyli Księgi Wyjścia.

W Księdze Wyjścia, drugiej księdze Biblii, czytaliśmy o tym, jak rodzina Jakuba – praojca narodu Izraelskiego – przebywająca w Egipcie, dokąd uciekła w obawie przed śmiercią głodową, rozrosła się do rozmiarów narodu, który nie chciał już dłużej znosić egipskiej niewoli. Za pośrednictwem Mojżesza Bóg wywiódł naród Izraelski z Egiptu i poprowadził przez pustynię aż do Góry Synaj. Trzecia Księga Mojżeszowa, Księga Kapłańska, opisuje życie Izraela przebywającego w pobliżu Góry Synaj. Izraelici uczyli się, jak wypełniać Prawo Boże przekazane im przez Mojżesza, jak oddawać chwałę Bogu, który przebywał wśród nich, w Miejscu Najświętszym Namiotu Spotkania.

W Księdze Liczb widzimy dzieci Izraela wyruszające spod Góry Synaj i wędrujące przez pustynię Kadesz w kierunku Moabu. Są już narodem związanym przymierzem z Bogiem. Ich wędrówka przez pustynię to obraz dojrzewania poprzez cierpienie, doświadczenia, tragedie, obraz nauki życia na co dzień przy Bogu. To bole-

sna nauka, bo Izraelici często okazują nieposłuszeństwo, brak wierności i buntują się przeciwko Bogu. Ich pielgrzymka wytycza drogę nam, wędrującym poprzez pustynię tego świata.

Wskazówki dla nas

Lektura Księgi Liczb przynosi nam dzisiaj wiele pożytku. Możemy uczyć się ważnych prawd, analizując lekcje, jakich Bóg udzielił Izraelitom w czasie czterdziestu lat ich wędrówki przez pustynię. Duch Boży zapisał tę historię dla ciebie i dla mnie.

Apostoł Piotr apeluje: „Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy” (I Pt 2, 11). Nie możemy zapominać, że jesteśmy tu przechodniami i pielgrzymujemy do niebiańskiej ojczyzny. Jezus modlił się do Ojca w niebie: „Ja dałem im Słowo Twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich wziął ze świata, lecz abys ich zachował od złego” (J 17, 14–16).

Bóg postawił nas tutaj, na ziemi, byśmy przynosili Mu chwałę, prowadząc życie wskazujące na Jego moc. Bóg pragnie, by nasza ziemską wędrówką wytyczała szlak dla innych, prowadziła ku Bogu tych, którzy zabłądzili. Pragnie, by nasze życie odzwierciedlało Jego miłość, wychodzącą w Chrystusie ku każdemu grzesznikowi, byśmy byli drogowskazami wskazującymi na Jezusa mówiącego: „Ja jestem drogą”.

Główne przesłanie

W czasie swojej wędrówki z Horebu do Kadesz-Barnea Izraelici mieli do pokonania około 300 km. Na początku Piątej Księgi Mojżeszowej czytamy, że dystans ten pokonywano w tamtych czasach w ciągu 11 dni. Zważywszy, że Izraelici zatrzymali się na trzydzieści dni w Kibrot, podróż do Kadesz-Barnea powinna im zająć około czterdziestu dni. W rzeczywistości spędzili

na pustyni 40 lat. Dotarli wcześniej do Kadesz-Barnea, ale nie weszli do Ziemi Obiecanej, lecz wędrowali po pustyni, wracając po latach w to samo miejsce. Jaka była tego przyczyna? Niewiara, nieposłuszeństwo.

Dwukrotnie dokonywano w tym czasie spisu wojowników Izraela. W drugim roku po wyjściu z Egiptu (spis ten zamieszczony jest w pierwszym rozdziale Księgi) i ponad 38 lat później, u kresu ich wędrówki (co opisuje rozdział 26). Oba spisy umożliwiają nam obliczenie, ilu Izraelitów wyszło z niewoli egipskiej i ilu dotrwało do końca ich wędrówki przez pustynię.

W pierwszym rozdziale Księgi Liczb czytamy, że po dokonaniu obliczenia całego zgromadzenia Izraelitów naliczono 603 550 mężczyzn powyżej 20 roku życia zdolnych do walki. Według obliczeń naukowców, oznacza to, że razem z kobietami, dziećmi i młodzieżą poniżej 20 roku życia oraz mężczyznami starszymi, niezdolnymi do walki na pustyni przebywało co najmniej 2,5 mln Izraelitów. Wziąwszy pod uwagę fakt, że spisem nie byli objęci mężczyźni z plemienia Lewiego ani osoby nienależące do żadnego z plemion Izraelskich, które wyszły razem z Izraelitami na pustynię, możemy powiedzieć, że Mojżesz wyprowadził z Egiptu ok. 3 mln ludzi.

Trudno wyobrazić sobie wędrówkę tak wielkiego tłumu przez pustynię. Nie był to jednak tłum ludzi wędrujących w bezładzie. Izraelici obozowali i maszerowali w ustalonym, ścisłym szyku. Trudno sobie wyobrazić bardziej zdyscyplinowaną i zorganizowaną grupę ludzi niż ten przemierzający pustynię kilkumilionowy tłum. Gdy czytamy Księgę Liczb, jesteśmy pod wrażeniem porządku i dyscypliny, z jaką przemierzała pustynię prowadzona przez Boga wielka rzesza ludzi. Było to Boże dzieło. Bóg jest Bogiem porządku. Kościół jest także Bożym dziełem. Podobnie jak lud pierwszego przymierza, chrześcijan mają cechować: porządek, organizacja, ład, harmonia, dyscyplina. Kościół ma funkcjonować

jak organizm, którego wszystkie członki ze sobą zgodnie współpracują i którego głową jest Jezus Chrystus.

List od słuchacza z Czech

„Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, ale żeby zbawić.” Dziękuję Wam za list i za słowa, które mnie utwierdzają w łasce Bożej każdego dnia. Żyjemy z dnia na dzień i prosimy Boga o opiekę i ochronę. Wszyscy, cała rodzina, przystąpiliśmy do wieczery – to było wspaniałe. Mamy już 20 wnuków i 19 prawnucząt. Jesteśmy bardzo wdzięczni Bogu. Pan nas wspiera i nie nałoży na nas tego, czego nie będziemy mogli znieść. Dziękujemy za pamięć o nas.

Listy od korespondentów z Polski północnej

Witam Was bardzo serdecznie i przesyłam pozdrowienia dla całej redakcji. Prosiłem Pana w modlitwach o pomoc w porozumieniu z rodziną. Pan mi pomógł, napisałem list i oni mnie zrozumieli. Mam z nimi lepszy kontakt. Przyjechali od mnie. Na widzeniu moja siostra oddała swoje życie Jezusowi. Moje młodsze rodzeństwo chodzi na nabożeństwa. Chwała Panu! Proszę Was o przesłanie znaczków, będę mógł nadal z nimi korespondować. Dziękuję!

Pan obdarzył mnie swoją łaską. W październiku zostałem ochrzczony w Duchu Świętym, jestem bardzo z tego powodu szczęśliwy. Jestem zaskoczony, bo stało się to w nocy, kiedy spałem. O 2:50 obudził mnie kolega i powiedział, że jak chcę się modlić, to po cichu, a tak w ogóle – w jakim języku się modłę? Pobiegłem rano do brata w Chrystusie, a on od razu jak wszedłem do pomieszczenia widział we mnie zmianę. Modlił się o mnie, a ja cały czas płakałem. Pan uzdrowił moje ciało, moje serce, uzdrowił mnie od nałogów.

Mój wyrok został zmniejszony – czyż to nie cud? Pan ciągle mnie zaskakuje!

Dziękuję Wam za list, zawsze o Was pamiętam modlitwach. Bardzo dużo czytam Biblii. Mam na głowie jeszcze dwie sprawy, które mnie zajmują, muszę się do nich przygotować. Gdy to wszystko pozałatwiam, będę miał czysty umysł. Modlę się, czytam Pismo Święte. Powierzam Was w modlitwach Panu.

Drogie Stowarzyszenie TWR. Dziękuję za odpowiedź na mój list. Jestem człowiekiem wierzącym, ale zabłąkanym, który chce wrócić na właściwy tor. Codziennie odmawiam różaniec do naszego Boga. Dziękuję za broszury i literaturę, bo brakuje mi tego. Brakuje mi Boga, brakuje mi wiary. Chcę się zbliżyć do Pana Jezusa. Dziękuję za NT. Życzę wszystkim wszystkiego dobrego i czekam na kolejny list.

Dziękuję za szybką odpowiedź, będę zachęcał współwierzniów, żeby do Was pisali. W dzieciństwie słyszałem o Bogu, mówiono mi, że jest i można Go zobaczyć na obrazku. Nigdy wcześniej nie czytałem Biblii. Zacząłem ją czytać w 2010 r. Trafiłem na złą drogę, bo w takim otoczeniu przebywałem. Kiedyś poszedłem na spotkanie, na którym usłyszałem świadectwo Tadeusza i Adama – to mną wstrząsnęło i zapragnąłem poznać Jezusa. Chcę Go poznawać codziennie.

	7:45 - 8:00 Fale krótki: 41 m (7225 kHz) oraz 49 m (5910 kHz)	21:00 - 21:30 Fale średnie 215 m (1395 kHz)
Pn	Droga do Boga Józefa Brandysa program produkowany w studio w Londynie	Wędrówka przez Biblię pasjonująca podróż przez Pismo Święte z Markiem Cieślarem Anetą i Marcinem Dulębami
Wt	Przyjaciele program „Po prostu” redakcji Centrum Misji i Ewangelizacji	Wędrówka przez Biblię
Śr	Żywa wiara problemy biblijne, program Ryszarda Tyśnickiego, Henryka Dominika, Katarzyny Kuśmider, Marcina Kobzy i innych	Wędrówka przez Biblię
Cz	Żywa wiara	Wędrówka przez Biblię
Pt	Żywa wiara	Wędrówka przez Biblię
So		Żywa wiara tylko 21:00-21:15 problemy biblijne, program Ryszarda Tyśnickiego, Henryka Dominika, Katarzyny Kuśmider, Marcina Kobzy i innych
N		Sedno problemy wg „In Touch” Charlesa Stanleya

Naszych programów mogą Państwo słuchać w internecie w systemie Real Audio pod adresem: <http://www.twr.osw.pl/>

Codziennie o dowolnej porze pod adresem: <http://www.ttb.org/ttbpol.ram> dostępna jest „Wędrówka przez Biblię”.

Życzymy dobrego odbioru!

KWIECIEŃ	MAJ
<p><i>Ewangelia Mateusza</i></p> <p>1.04.2013 15: 10 - 39 2.04.2013 16: 1 - 16 3.04.2013 16: 17 - 23 4.04.2013 16: 24 - 28 5.04.2013 17: 1 - 27 8.04.2013 18: 1 - 14 9.04.2013 18: 15 - 35 10.04.2013 19: 1 - 30 11.04.2013 20: 1 - 28" 12.04.2013 20: 29 - 21: 11 15.04.2013 21: 12 - 22 16.04.2013 22: 23 - 46 17.04.2013 23: 1 - 24 18.04.2013 23: 25 - 24: 2 19.04.2013 24: 3 - 51 22.04.2013 25: 1 - 46 23.04.2013 26: 1 - 35 24.04.2013 26: 36 - 75 25.04.2013 27: 1 - 44 26.04.2013 27: 45 - 56 29.04.2013 27: 57 - 28: 20</p>	<p><i>Księga Wyjścia</i></p> <p>8.05.2013 10: 1 - 11: 9 9.05.2013 12: 1 - 51 10.05.2013 13: 1 - 14: 12 13.05.2013 14: 13 - 15: 27 14.05.2013 16: 1 - 36 15.05.2013 17: 1 - 18: 27 16.05.2013 19: 1 - 25 17.05.2013 20: 1 - 26 20.05.2013 21: 1 - 22: 30 21.05.2013 23: 1 - 24: 18 22.05.2013 25: 1 - 40 23.05.2013 26: 1 - 27: 22 24.05.2013 28: 1 - 43 27.05.2013 29: 1 - 30: 10 28.05.2013 30: 11 - 31: 18 29.05.2013 32: 1 - 35 30.05.2013 33: 1 - 34: 9 31.05.2013 34: 10 - 35: 35</p> <p><i>Księga Wyjścia</i></p> <p>1.05.2013 2: 7 - 3: 11 2.05.2013 3: 12 - 4: 31 3.05.2013 5: 1 - 6: 28 6.05.2013 7: 1 - 8: 15 7.05.2013 8: 16 - 9: 35</p>
<p><i>Księga Wyjścia</i></p> <p>30.04.2013 1: 1 - 2: 6</p>	<p>CZERWIEC</p> <p><i>Księga Wyjścia</i></p> <p>3.06.2013 36: 1 - 37: 29 4.06.2013 38: 1 - 31 5.06.2013 39: 1 - 40: 38</p>

CZERWIEC			
<i>Ewangelia Marka</i>		15.07.2013	5: 14 - 6: 6
6.06.2013	Wstęp	16.07.2013	6: 7 - 7: 38
7.06.2013	1: 9 - 45	17.07.2013	8: 1 - 9
10.06.2013	2: 1 - 28	18.07.2013	8: 10 - 36
11.06.2013	3: 1 - 35	19.07.2013	9: 1 - 24
12.06.2013	4: 1 - 41	22.07.2013	10: 1 - 20
13.06.2013	5: 1 - 43	23.07.2013	11: 1 - 2
14.06.2013	6: 1 - 56	24.07.2013	11: 3 - 28
17.06.2013	7: 1 - 37	25.07.2013	11: 29 - 47
18.06.2013	8: 1 - 38	26.07.2013	12: 1 - 8
19.06.2013	9: 1 - 50	29.07.2013	13: 1 - 11
20.06.2013	10: 1 - 52	30.07.2013	13: 12 - 14: 3
21.06.2013	11: 1 - 33	31.07.2013	14: 4 - 57
24.06.2013	12: 1 - 44	SIERPIEŃ	
25.06.2013	13: 1 - 37	<i>Księga Kapłańska</i>	
26.06.2013	14: 1 - 31	1.08.2013	15: 1 - 33
27.06.2013	14: 32 - 72	2.08.2013	16: 1 - 19
28.06.2013	15: 1 - 38	5.08.2013	16: 20 - 17: 7
LIPIEC		6.08.2013	17: 8 - 18: 20
<i>Ewangelia Marka</i>		7.08.2013	18: 21 - 19: 4
1.07.2013	15: 3 - 16: 20	8.08.2013	19: 5 - 37
<i>Księga Kapłańska</i>		9.08.2013	20: 1 - 27
2.07.2013	Wstęp	12.08.2013	21: 1 - 22: 16
3.07.2013	1 - 3	13.08.2013	22: 17 - 33
4.07.2013	1: 4 - 17	14.08.2013	23: 1 - 22
5.07.2013	2: 1 - 10	15.08.2013	23: 23 - 24: 9
8.07.2013	2: 11 - 3: 5	16.08.2013	24: 10 - 25: 10
9.07.2013	3: 6 - 17	19.08.2013	25: 11 - 26: 6
10.07.2013	4: 1 - 3	20.08.2013	26: 7 - 46
11.07.2013	4: 4 - 35	21.08.2013	27: 1 - 34
12.07.2013	5: 1 - 13	<i>Ewangelia Łukasza</i>	
		22.08.2013	Wstęp
		23.08.2013	1: 1 - 25
		26.08.2013	1: 26 - 55

27.08.2013 1: 56 - 2: 17
28.08.2013 2: 18 - 52
29.08.2013 3: 1 - 38
30.08.2013 4: 1 - 15

WRZESIEŃ

Ewangelia Łukasza

2.09.2013 4: 16 - 5: 11
3.09.2013 5: 12 - 6: 5
4.09.2013 6: 6 - 49
5.09.2013 7: 1 - 50
6.09.2013 8: 1 - 56
9.09.2013 9: 1 - 62
10.09.2013 10: 1 - 42
11.09.2013 11: 1 - 23
12.09.2013 11: 24 - 12 - 14
13.09.2013 12: 15 - 59
16.09.2013 13: 1 - 35
17.09.2013 14: 1 - 35
18.09.2013 15: 1 - 32
19.09.2013 16: 1 - 13
20.09.2013 16: 14 - 31
23.09.2013 17: 1 - 37
24.09.2013 18: 1 - 14
25.09.2013 18: 15 - 19: 8
26.09.2013 19: 9 - 20: 8
27.09.2013 20: 9 - 47
30.09.2013 21: 1 - 38

PAŹDZIERNIK

Ewangelia Łukasza

1.10.2013 22: 1 - 34
2.10.2013 22: 35 - 65
3.10.2013 22: 66 - 23: 48
4.10.2013 23: 49 - 24: 12
7.10.2013 24: 13 - 53

Księga Liczb

8.10.2013 1: 1 - 16
9.10.2013 1: 17 - 2: 34
10.10.2013 3: 1 - 4: 49
11.10.2013 5: 1 - 6: 21
14.10.2013 6: 22 - 8: 8
15.10.2013 18: 9 - 9: 23
16.10.2013 10: 1 - 36
17.10.2013 11: 1 - 35
18.10.2013 12: 1 - 13: 33
21.10.2013 14: 1 - 45
22.10.2013 15: 1 - 36
23.10.2013 15: 37 - 16: 35
24.10.2013 17: 1 - 18: 32
25.10.2013 19: 1 - 22

Nasz adres:

„Impuls” TWR

ul. Kłodnicka 2

PL-54-217 Wrocław

Tel: 601 400 892 Fax: 71/351 39 73

e-mail: itwrrp@gmx.net

e-mail: itwrrp@poczta.onet.pl

Konto: PKO BP IV Oddział Wrocław 05 1020 5242 0000 2702 0020 4313



Impuls Polska

Redakcja kwartalnika

Marek Cieślars